

**Dariusz Opaliński**

(Uniwersytet Rzeszowski, Polska)

ORCID: 0000-0001-7919-8600

„Rószczką czarodziejską w świat marzeń”. Przewodnik Walerego Eljasza i jego znaczenie w rozwoju turystyki tatrzańskiej

Artykuł poświęcony jest przewodnikowi tatrzańskiemu Walerego Eljasza, który począwszy od roku 1870, w odstępach kilkuletnich, był wznawiany przez kolejne trzydzieści lat. Była to lektura niezmiernie ważna dla kształtowania świadomości Polaków o tych górach w okresie zaborów. Autor przewodnika był człowiekiem wszechstronnie utalentowanym. Zajmowało go malarstwo, grafika, fotografia, pisanstwo i turystyka. Te dwie ostatnie pasje (ale także grafikę) udanie połączył w swych przewodnikach. Artykuł jest próbą oceny zawartości kolejnych wydań przewodnika i określenia znaczenia tego tekstu dla rozwoju szeroko rozumianej masowej turystyki tatrzańskiej drugiej połowy XIX w.

Słowa kluczowe: Walery Eljasz, przewodniki tatrzańskie, turystyka tatrzańska XIX w., polskie przewodnikopisanstwo

Człowiek wielu talentów

Walery Eljasz to bez wątpienia jedna z barwniejszych postaci krakowskiej bohemy artystycznej drugiej połowy XIX w. i początku kolejnego stulecia¹. Od

¹ Walery Eljasz i jego dokonania były szeroko omawiane naukowo. Poniżej podaję wybór najważniejszych prac dotyczących tej nietuzinkowej postaci, ze szczególnym naciskiem na jego zasługi przewodnikopisarskie: J. Reychman, *Eljasz Walery (1840–1905)* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 6, Kraków 1948, s. 231–232; tenże, *Przewodniki do Tatr; Pienin i Szczawnic Walerego Eljasza*, „Ziemia. Ilustrowany miesięcznik krajoznawczy” 1947, R. XXXVIII, t. 26, nr 6–8, s. 151–158; nr 9–10, s. 193–199; A. Szpakowski, *Walery Eljasz Radzikowski*, Kraków 1960; W. Olszewicz, *Walery Eljasz (1840–1905). (W sześćdziesięciolecie zgonu)*, „Wierchy” 1965, R. XXXIV, s. 159–169; M. Pinkwart, *Zakopiańskim szlakiem Walerego i Stanisława Eljaszów*, Warszawa–Kraków 1988; W.A. Wójcik, *Najdawniejsze przewodniki tatrzańskie* [w:] *Najstarsze polskie przewodniki górskie. XI Sympozjum KTG, Kraków, 2 grudnia 1990 roku*, red. M. Staffa, Kraków

swych narodzin (1840 r.) aż do śmierci (1905 r.) nierozłącznie związany z nadwiślańskim grodem. Drugą jego fascynacją były Tatry. W nich szukał ukojenia i natchnienia, w trudnych chwilach zawsze do nich wracał. Te dwie rzeczywistości, dwa zauroczenia, zawładnęły nim bez reszty, oddał im całe swoje życie.

Eljasz był wielkim patriotą, człowiekiem wszechstronnie uzdolnionym i bardzo pracowitym, działającym na niwie społecznej, artystycznej, literackiej i turystycznej. Jego spuścizna malarska, rysownicza i graficzna wielokrotnie niedoceniana za życia Eljasza, co było też powodem niedostatku, frustracji i artystycznego odrzucenia, po latach znalazła uznanie w oczach koneserów. Absorbowała go tematyka historyczna i religijna, widoki Tatr, scenki rodzajowe z udziałem górali, plenery Krakowa. Dziś jego dorobek, szczególnie tatrzański, budzi szacunek, co uprawnia do stawiania Eljasza w jednym szeregu z innymi wielkimi krakowskimi plastykami XIX w.

Eljasz uchodził także za bardzo zdolnego fotografa lubującego się szczególnie w tatrzańskich krajobrazach. Nie należał do prekursorów tej formy artystycznej wypowiedzi (uprzedzili go m.in. Walery Rzewuski, Awit Szubert czy Stanisław Bizański – dwaj ostatni twórcy zaczęli fotografować Tatry za namową samego Eljasza), ale jego wrażliwość, skierowanie uwagi w stronę człowieka znajdującego się w otoczeniu gór, natury, oddającego się codziennym zajęciom, żyjącego w symbiozie z tym światem czyni go jednym z ważniejszych dokumentalistów tatrzańskiej dziewiętnastowiecznej rzeczywistości, czulego obserwatora o etnograficznym zacięciu.

Do listy jego osiągnięć należy dodać także dokonania na polu społecznym. Podczas powstania styczniowego był w Monachium emisariuszem Rządu Narodowego. Aktywnie działał w krakowskim oddziale Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. W końcu 1873 r. został współzałożycielem Galicyjskiego Towarzy-

1990, s. 61–70; J. Zborowski, *Uwagi o przewodnikach tatrzańskich Walerego Eljasza*, „Rocznik Podhalański” 1992, t. V, s. 81–83; *Eljasz-Radzikowski Walery* [w:] Z. Radwańska-Paryska, W.H. Paryski, *Wielka encyklopedia tatrzańska*, Poronin 2004, s. 252–255; K. Pietruszewski, *Ilustrowany przewodnik do Tatr i Pienin, czyli jak nasz Eljasz po Tatrach wodził*, „Pamiętnik Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego” 2004, t. 13, s. 63–67; D. Opaliński, *Przewodniki turystyczne na ziemiach polskich w okresie zaborów. Studium historyczno-źródłoznawcze*, Krosno 2012; J. Koziński, *Walery Eljasz Radzikowski. Malarz, fotograf, krajoznawca z XIX wieku*, „Alma Mater” 2016, nr 184–185, s. 75–78; R. Kutry, *Przewodniki tatrzańskie Walerego Eljasza Radzikowskiego w oczach dziennikarzy epoki oraz współczesnych humanistów*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 2019–2020, R. LXIX–LXX, s. 121–144; D. Ziarkowski, *Przewodniki turystyczne i ich znaczenie dla popularyzacji ustaleń polskiej historiografii artystycznej do końca XIX wieku*, Kraków 2021; tenże, *Przewodniki a rozwój nowoczesnej turystyki w XIX wieku*, „Turystyka Kulturowa” 2018, nr 7, s. 23–42; R. Kowalska, *Oczarowany pięknnością Tatr*, „Tatry”, zima 2022/2023, nr 83, s. 87–93; J. Zięba-Jasiński, *Wielki budowniczy Tatr*, „Tatry”, zima 2022/2023, nr 83, s. 94–97; W.A. Wójcik, *Tatrzańskie przewodniki Walerego Eljasza*, „Tatry”, zima 2022/2023, nr 83, s. 106–109; J. Ptak, *Pierwsze przewodniki Walerego Eljasza*, <https://www.jacekptak.com.pl/pdf/Pierwsze%20przewodnik%20Walerego%20Eljasza.pdf>.

stwa Tatrzańskiego (kilka miesięcy później przemianowanego na Towarzystwo Tatrzańskie), w którego zarządzie zasiadał aż do początku lat 90. XIX w. Był jednym z najbardziej zapracowanych jego członków w pierwszym okresie działalności Towarzystwa. Zajmowała go szczególnie organizacja przewodnictwa tatrzańskiego oraz opieka nad przyrodą². Był jednym z „ojców”, obok syna Stanisława, prof. Oswalda Balzera oraz właściciela dóbr zakopiańskich Władysława hr. Zamoyskiego, arbitrażowego sukcesu przed Międzynarodowym Trybunałem Rozjemczym w Grazu w sporze o przynależność Morskiego Oka do Galicji. Dzięki wytężonej źródłowej pracy Eljasza udało się w pierwszej fazie sporu odrzucić roszczenia Węgrów do tego obszaru³. Przez blisko 20 lat (1872–1891) Eljasz zajmował się także nauką rysunku w krakowskich szkołach – żeńskim seminarium nauczycielskim i Gimnazjum św. Anny⁴.

Ostatnim obszarem aktywności Eljasza było pisarstwo⁵. W centrum jego zainteresowania pozostawała tematyka historyczna. Zajmował się kostiumo-

² L. Długolecka, M. Pinkwart, *Zakopane. Przewodnik historyczny*, Warszawa 1989, s. 54. Eljasz związał się z Zakopanem jeszcze w inny sposób, wówczas, w latach 70. XIX w., jeszcze nieznany ogółowi. Był właścicielem pierwszego niegóralskiego domu, jaki stanął w Zakopanem. Wzniesiono go w latach 1876–1878. Autorem projektu był jego brat Stanisław. Willa w stylu szwajcarskim stanęła w centralnej części Krupówek, w niedużym oddaleniu od drogi. Pierwszą „Eljaszówkę” Walery użytkował do 1881 r., po czym ją sprzedał. Eljasz wybudował w Zakopanem jeszcze dwie inne wille przy Starej Polanie (dawną lokalizację tej części miasta wyznaczają ulice Nowotarska, Sienkiewicza, Chramcówki), zob. tamże, s. 54–55, 174–175.

³ Literaturę dotyczącą tego procesu zebrali: Z. Nowak, *Władysław Zamoyski a spór o Morskie Oko w latach 1890–1909*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1986, z. 21, s. 43–136 oraz J.M. Roszkowski, *Walka o Morskie Oko w latach 1811–1909*, Kórnik 2018. Krytyczne stanowisko wobec postawy polskiej delegacji, jak i samego wyroku zajął J. Matuszewski, *Sąd polubowny w Grazu kształtowanie się organizacyjnej koncepcji rozstrzygnięcia sporu granicznego i podteksty tego procesu*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2021, t. 73, z. 1, s. 233–258; tenże, *Jak profesor Oswald Balzer pomógł niechący Węgom zalegalizować zabór Doliny Białej Wody*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Iuridica” 2023, nr 102, s. 91–99.

⁴ Posady te dawały mu skromny, ale pewny dochód aż do czasu, gdy został przymuszony do porzucenia gimnazjalnego etatu. Od 1891 r. aż do 1902 r. głównym źródłem utrzymania była dla niego praca w seminarium oraz dochody, jakich przysparzała mu praca pisarska, edytorska i malarska. Żył skromnie, podobnie jak cała jego liczna rodzina. W sumie doczekał się pięciorga dzieci. Gimnazjum św. Anny, które przez lata było jego głównym miejscem zatrudnienia, to jedna z najstarszych polskich świeckich szkół średnich założona w 1586 r. przez Bartłomieja Nowodworskiego. Placówka wykształciła całe zastępy wybitnych Polaków. Wśród jej wychowawców i absolwentów znajdujemy czołowych dziewiętnastowiecznych taterników lub krajoznawców, m.in. Mieczysława Świerza, Władysława Łuszczkiewicza, Eugeniusza Janotę, Walerego Goetla czy Bronisława Gustawicza. Wszyscy wymienieni parali się również pisarstwem o tematyce górskiej, zaś Janota i Świerz byli w dodatku autorami przewodników tatrzańskich. Szerzej o dziejach szkoły P. Biliński, *Studium z dziejów Liceum i Gimnazjum św. Anny w Krakowie*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2009, R. 54, nr 1, s. 35–77.

⁵ Pełne zestawienie tatrzańskiego dorobku literackiego Walerego Eljasza oraz jego syna Stanisława opublikował M. Pinkwart, dz. cyt., s. 158–167.

logią, insygniami królewskimi, krakowskimi zwyczajami oraz dziejami Krakowa. Dzieła literackie Eljasza zdobiły jego staranne ilustracje, co dodatkowo podnosiło rangę druków. Drugą jego literacką fascynacją były Tatry. Poświęcił nim wiele szkiców, opisując osobiste przeżycia z górskich wędrówek. Podejmował w nich również ważne i aktualne wówczas problemy związane z nazewnictwem terenowym, podhalańskim folklorem, polityką czy zagospodarowaniem Tatr. Prace te publikował w „Kalendarzu Krakowskim Józefa Czecha”, „Pamiętniku Towarzystwa Tatrzańskiego”, „Kłosach”, „Zdrowiskach”, „Bluszczu”, „Tygodniku Ilustrowanym”, „Tygodniu”, „Wędrowcu”, a także w prasie węgierskiej i słowackiej (austriackiej), część z nich ukazała się w formie odbitek jako osobne druki. Pisywał także drobne formy do zakopiańskiej prasy. Ukoronowaniem tych pisarskich poczynań były dokonania Eljasza na polu przewodnikopisarskim. I właśnie tej jego aktywności, trwającej równie trzy dekady, a której początek należy datować na rok 1870, chciałbym poświęcić niniejszy artykuł.

Tatry w życiu Eljasza pojawiły się w 1861 r., czyli pod koniec krakowskich studiów malarskich. Rok wcześniej miała miejsce jego pierwsza (jeszcze nie tatrzańska) górską inicjacja. Wraz z jeszcze dwoma kompanami (Aleksandrem Kotsisem i Karolem Sagnowskim), także malarzami, wyruszył do Zawoi, która stała się dla podróżników bazą wypadową na Babią Górę⁶.

Zakopane i Tatry w połowie XIX w.

Tatry, jak i okoliczne wioski, nie były wówczas zupełnie zagospodarowane turystycznie. Zakopane u progu Eljaszowej ery było wsią leżącą na peryferiach monarchii, osadą pozbawioną dogodnych bitych dróg dojazdowych. Kolej pod Tatrami miała pojawić się dopiero w 1899 r. Układ przestrzenny wsi tworzyło kilka dróg, z czego dzisiejsze ul. Kościeliska i Nowotarska, najstarsze zakopiańskie trakty, tworzyły oś zabudowy. Od ul. Kościeliskiej wybiegały w kierunku południowym, w głąb przysiółków, poszczególne ścieżki przeistaczające się z czasem w ważniejsze drogi (ul. Kasprusie, Krupówki). W drugiej połowie XIX w. u zbiegu tych wszystkich traktów, w miejscu dawnej osady Nawsie i w bliskim sąsiedztwie pierwszego kościoła parafialnego, powstaje swoiste centrum Zakopanego. Nie przypominało ono wyglądem w ogóle tego fragmentu współczesnego miasta. Kasprusie dopiero w drugiej połowie XIX w. zyskują na znaczeniu jako droga dochodząca do Doliny Strążyskiej, podobnie jak Krupówki, które ok. 1870 r. zostały wytyczone i pełniły rolę łącznika z wyżej

⁶ Tamże, s. 12.

położonymi Kuźnicami⁷. Wieś powoli zyskiwała uznanie u letników. Szacuje się, że w latach 60. XIX w., w przededniu pojawienia się przewodnika Eljasza, pod Giewont przybywało w sezonie średnio ok. 100–150 rodzin. W 1870 r. oczekiwało na gości 35 góralskich chałup⁸. Wydarzenia, które miały przyczynić się do kulturowego skoku Zakopanego miały dopiero nadejść. Takich punktów zwrotnych w dziejach wsi było wiele, niemal każdy nowy rok przynosił coś przełomowego: przyjazd doktora Tytusa Chałubińskiego, wybuch i opanowanie epidemii cholery, powołanie Towarzystwa Tatrzańskiego, utworzenie Szkoły Przemysłu Drzewnego, uzyskanie statusu stacji klimatycznej, otwarcie Dworca Tatrzańskiego, osiedlenie się w Zakopanem Stanisława Witkiewicza, otwarcie zakładu wodoleczniczego doktora Andrzeja Chramca, nabycie dóbr zakopiańskich przez hr. Zamoyskiego, doprowadzenie kolei z Chabówki itd. Listę wydarzeń można by bez trudu rozwijać⁹.

Dzięki Chałubińskiemu, który odkrył to miejsce dla warszawskiej inteligencji, a wcześniej piórem je opisali Seweryn Goszczyński¹⁰, Wincenty Pol¹¹ i Maria Steczkowska¹², Zakopane staje się dla klas średnich pożądanym i atrakcyjnym celem letnich wyjazdów. To właśnie napływająca w kolejnych dekadach inteligencja będzie stanowiła o obliczu tej miejscowości. Z czasem obecność letników wpływa na zmianę mentalności górali. Miejscowi w przybyszach zaczęli dostrzegać już nie obcych, a gości, na których można się było wzbogacić. Ta przemiana nie byłaby możliwa, gdyby nie pierwszy zakopiański proboszcz – ksiądz Józef Stolarczyk, który w 1848 r. objął wówczas utworzoną parafię. Społeczność, którą oddano mu w opiekę „ciemny, gruby lud, którzy na nowo przybyłego księdza [...] z daleka i z ukosa poglądali [...] lud na pół dziki, chytry i chciwy”¹³, przechodzi powolną metamorfozę. Już po 20 latach widać pierwsze efekty działalności nowego proboszcza. Miejscowi zaczynają dbać o swoje obojścia, próbują walczyć z pijaństwem, wdrażają skromne inwestycje

⁷ L. Długołęcka, M. Pinkwart, dz. cyt., s. 17, 39, 93; P. Mazik, K. Szpilka, *Krupówki*, Wołowiec 2018, s. 22–28.

⁸ I. Homola, *Od wsi do uzdrowiska. Zakopane w okresie autonomii galicyjskiej 1867–1914* [w:] *Zakopane. Cztery lata dziejów*, red. R. Dutkova, Kraków 1991, s. 180–181; M. Olkuśnik, *Materia w służbie idei. Geneza i główne płaszczyzny sporu o kierunki rozwoju cywilizacyjnego Zakopanego na przełomie XIX i XX wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2000, R. 48, nr 3–4, s. 136; L. Długołęcka, M. Pinkwart, dz. cyt., s. 17.

⁹ Por. M. Krupa, *Kroniki zakopiańskie*, Wołowiec 2015. Tam znajduje się autorski przegląd kluczowych dla Zakopanego wydarzeń kształtujących jego kulturowe oblicze.

¹⁰ S. Goszczyński, *Dziennik podróży do Tatrów przez autora Sobótki*, Petersburg 1853.

¹¹ W. Pol, *Obrazy z życia i z podróży*, Lipsk 1846; tenże, *Północne stoki Karpat*, Kraków 1851.

¹² M. Steczkowska, *Obrazy z podróży do Tatrów i Pienin*, Kraków 1858.

¹³ Cyt. za: M. Krupa, dz. cyt., s. 20.

w gospodarstwach, otwierają się na innych, stają się bardziej ufni i posyłają dzieci do szkoły parafialnej założonej przez ks. Stolarczyka.

Nim przejdę do analizy przewodników Eljasza, spójrzmy jeszcze na to, jak wyglądała dostępność Tatr do czasu pojawienia się pierwszej edycji wspomnianego dzieła. Z ustaleń Jana Kielkowskiego wynika, że do 1861 r. (pierwsza wizyta Eljasza w Tatrach) eksploracją taternicką zajmowało się stosunkowo wąskie grono śmiałków. Nie wchodząc w szczegóły (Kielkowski dekada po dekadzie analizuje kolejne fazy zdobywania Tatr), okres ten można by określić czasem odkrywana i naukowego opisywania tego obszaru. Lista badaczy zapuszczających się wówczas w głąb Tatr jest całkiem pokaźna: Stanisław Staszic, Göran Wahlenberg, François Sulpice Beudant, Carl Ritter, Albrecht Wilhelm von Sydow, Franz Herbig, Aleksander Zawadzki, Ludwik Zejszner, Johann Heinrich Blasius, Carl Johann Gustav Hartlaub, Alexander von Keyserling i inni¹⁴. Zdobytych, nieźle poznanych i opisanych jest już przynajmniej kilkadziesiąt szczytów tatrzańskich, m.in.: Łomnica, Krywań, Giewont, Kołowy Szczyt, Sławkowski Szczyt, Starorobociański Wierch, Wołowiec, Miedziane, Lodowa Kopa, Czerwone Wierchy i najtrudniejszy z tego zestawienia – Lodowy Szczyt¹⁵. Dostępne są oczywiście także przełęcze i doliny stojące na drodze ku wspomnianym szczytom. Tylko niektóre szczytowe wejścia z powyżej wymienionych miały ewidentnie taternicki charakter, z dzisiejszego punktu widzenia. Do zdecydowanej większości prowadziły szlaki, które dziś byśmy określili mianem „turystycznych”, choć niekoniecznie za takowe wówczas uchodzili. Każdorazowe eskapady powyżej tatrzańskich dolin i regłowych wierchów uchodziły w pierwszej połowie XIX w. za bardzo niebezpieczne, dostępne tylko wybrańcom i obowiązkowo z asystą góralskich przewodników.

Lata 1861–1870 upłynęły na dalszym, coraz śmielszym eksplorowaniu Tatr. Przodowali w tym procesie taternicy i zapaleni turyści, m.in. Eugeniusz Janota, Józef Stolarczyk, Kazimierz Łapczyński, Maksymilian Nowicki, Feliks Berdau, Bronisław Gustawicz oraz towarzyszący im lokalni przewodnicy: Jędrzej Wala starszy, Wojciech Gąsienica Kościelny, Maciej Sieczka, Szymon Tatar starszy, Wojciech Ślimak. Spośród wielu nowych osiągnięć taternickich, wejść o charakterze turystycznym i znaczniejszych powtórzeń wspinaczkowych, na uwagę zasługuje przede wszystkim zdobycie: Świnicy, Baranich Rogów, Żółtej Turni, Wołowego Grzbietu, Małej Koszystej, Wołoszyna, Rysów, Koziego

¹⁴ J. Kielkowski, *Zdobycie Tatr. Historia i kronika taternictwa. Prehistoria i początki taternictwa do roku 1903*, t. 1, Katowice 2018, s. 73–138.

¹⁵ Według Kielkowskiego sam tylko Ludwik Zejszner, prowadząc badania geograficzne i geologiczne, był prawdopodobnie na co najmniej 40 wierzchołkach, co czyni zeń jednego z najaktywniejszych taterników turystów tamtej doby, zob. tamże, s. 98.

Wierchu, Granatów i Lodowego Szczytu¹⁶. Coraz większą popularność wśród letników zyskują doliny i szczyty leżące w pasie regli, które, jak zauważył Kielkowski, „tłumnie odwiedzano”¹⁷.

Przewodnik

Kluczowe dla Eljasza, w kontekście interesującego nas jego debiutu przewodnikopisarskiego, były lata 60. XIX w., kiedy Walery poznawał Tatry i lud zamieszkujący tereny u ich podnóża. Była to dekada, w której też rodziła się jego górską wrażliwość i miłość do tego zakątka. Fascynacja ta z każdym kolejnym rokiem przybierała na sile. Od 1866 r. aż do kresu swego życia, czyli przez 40 lat, Eljasz nie opuścił ani jednego sezonu letniego pod Giewontem¹⁸. Pierwsza dekada jego styczności z górami upłynęła na intensywnym obywatniu się z nimi, opisywaniu ich, zdobywaniu podstawowych umiejętności turystyczno-taternickich i utrwalaniu w szkicowniku tatrzańskich „krajowidoków”. Wszystkie te doświadczenia miały procentować w pracy nad przewodnikiem.

Wyjaśnienia na wstępie wymaga zapis nazwiska autora przewodnika. Nazwisko „Eljasz”, jest w gruncie rzeczy jedynie przydomkiem rodowym, którym pradziad Walerego, konfederat barski Stanisław Wojciech, zaczął się posługiwać w obawie przed represjami. Tym to sposobem właściwe nazwisko rodowe (Radzikowski herbu Ogończyk) zostało na długie dziesięciolecia „zawieszane”. Dopiero Stanisław, syn Walerego, w drugiej połowie XIX w. zaczął się nim na nowo podpisywać, jednakże łącznie z przydomkiem rodowym Eljasz. Sam zaś Walery dość opornie podchodził do tej kwestii – nazwiskiem rodowym posługiwał się dopiero pod koniec swego życia. Wszystkie edycje przewodnika Walery sygnował nazwiskiem Eljasz, nie nawiązując w żaden sposób do nazwiska rodowego swoich przodków. Z tego też względu w tytule niniejszej pracy, jak i w poniższych wywodach, będę używał w odniesieniu do autora wszystkich edycji przewodnika tatrzańskiego wyłącznie nazwiska Eljasz – zgodnie z pierwotnym zamiarem samego Walerego.

Eljasz nie miał typowo taternickiego zacięcia, które wyróżniało dokonania Janoty czy chociażby Stolarczyka. Wolał chodzić po górach bardziej rekreacyjnie, mobilizować innych do tego samego niż wyczynowo je eksplorować. Potrafił zapalić najbliższą rodzinę do wspinaczki, swych braci Stanisława i Władysława, siostrę Marię i przyszłą żonę Natalię Nyczównę. Dzięki niemu obie

¹⁶ Tamże, s. 141–155; por. także uwagi B. Chwaścińskiego, *Z dziejów taternictwa. O górach i ludziach*, Warszawa 1978, s. 33–44.

¹⁷ J. Kielkowski, *Zdobycie Tatr...*, t. 1, s. 143.

¹⁸ M. Pinkwart, dz. cyt., s. 22.

bliskie mu kobiety, poza turystycznymi wejściami (np. na Wielki Kopieniec, lato 1868), mają na swoim koncie także bardziej ambitne osiągnięcia – zdobycie Świnicy w 1868 r.¹⁹

Decyzja o wydaniu przewodnika po Tatrach adresowanego do szerokiego kręgu odbiorców dojrzała w Eljaszu zapewne od kilku lat. Ta idea mogła nabierać realnych kształtów po 1866 r., od kiedy Walery regularnie bywał w Zakopanem. Pierwsza dekada jego bytności w Tatrach to w zasadzie kilkanaście letnich miesięcy (w sumie 5–6 sezonów), które miały przysposobić go do tego odpowiedzialnego i niełatwego zadania²⁰. Sądono pierwotnie, że za decyzją o pracy nad przewodnikiem stał Józef Ignacy Kraszewski, którego Eljasz poznał w 1863 r. Znajomość ta z czasem przerodziła się w przyjaźń, o czym zaświadcza ożywiona korespondencja listowna między nimi²¹. Przemawiać miał za tym też fakt, że ostatecznie pierwodruk przewodnika ukazał się czcionkami drezdeńskiej drukarni Kraszewskiego. Okoliczności narodzin koncepcji bedekera były jednakże inne. Wątpliwości z tym związane rozwiali Maciej Pinkwart²² i Wiesław A. Wójcik²³, którzy ostatecznie potwierdzili, że dzieło to nie mogłoby powstać, gdyby nie wsparcie Eugeniusza Janoty, mentora i nauczyciela Eljasza (jeszcze z czasów krakowskiego Gimnazjum św. Anny), jednego z najwybit-

¹⁹ W przypadku Marii Eljaszówny było to w ogóle drugie i trzecie wejście na ten szczyt. Siostra Walerego była zarazem pierwszą kobietą, która stanęła na tym wierzchołku. Nyczówna brała udział w trzeciej z kolei wyprawie, a w drugiej z udziałem kobiety. Wg kalendarium zamieszczonego przez J. Kielkowskiego w publikacji *Zdobycie Tatr...*, t. 1, s. 147, 153–154, oba wejścia miały miejsce w lipcu i sierpniu 1868 r.

²⁰ Dojrzałość przewodnikopisarską Eljasz osiągnął znacznie szybciej niż jego tatrzańscy następcy – Leopold Świerż i Janusz Chmielowski. Pierwszy z nich swój przewodnik wydał po 27 latach intensywnych taternickich doświadczeń (L. Świerż, *Krótki przewodnik do Tatr*, Kraków 1896). W przypadku Chmielowskiego ten czas był krótszy. Od pierwszego (jako dziewięciolatek) jego spotkania z Tatrami (1887 r.) minęło 20 lat. Pierwsze sukcesy taternickie Chmielowski zanotował w 1892 r., mając lat 14. Jego pionierski (w pełni taternicki) przewodnik ukazał się w czterech częściach (J. Chmielowski, *Przewodnik po Tatrach. I. Część ogólna – Tatry Zachodnie*, Lwów 1907; *II. Tatry Wysokie (od Liliowego po Wąg)*, Lwów 1908; *III. Tatry Wysokie (od Wagi po Polski Grzebień)*, Lwów 1912; *IV. Tatry Wysokie (od Polskiego Grzebieńa po Przełęcz Lodową)*, Lwów 1910) – 15 lat po rozpoczęciu taternickiej eksploracji przez Chmielowskiego. Biogramy obu autorów zob. Z. Radwańska-Paryska, W.H. Paryski, *Wielka encyklopedia tatrzańska*, Poronin 1995, s. 143–145, 1212–1213. Zarówno Eljasz, jak i Chmielowski swoje przewodniki wydali, mając po 29 lat. Na tym podobieństwa między obu autorami w zasadzie się kończą. Chmielowski należący do elity ówczesnych taterników pod każdym względem, i doświadczeniem, i umiejętnościami, przewyższał Eljasza. Jego dokonania to zupełnie inny rozdział w historii polskiego taternictwa. Świerż debiut przewodnikopisarski zanotował znacznie później, w wieku 61 lat.

²¹ J.I. Kraszewski, *Listy do Adama i Joanny Miłaszewskich, rodziny Langie, Walerego Eljasza-Radzikowskiego*, opracował W. Danek, Wrocław 1966.

²² M. Pinkwart, dz. cyt., s. 40–41.

²³ W.A. Wójcik, *Tatrzańskie przewodniki...*, s. 106.

niejszych wspinaczy, badaczy i propagatorów Tatr XIX w. U boku Janoty Eljasz zdobywał pierwsze tatrzańskie szlify, z nim dokonywał pionierskich wypraw, uczył się ich organizacji, doboru przewodników i współpracy z nimi. To on naukowo objaśniał Waleremu wszelkie zawiłości związane z tatrzańską przyrodą, geografią i geologią. Janota w latach 60. XIX w. uchodził za niekwestionowanego znawcę tej tematyki, mógł ponadto pochwalić się stopniem doktora, etatem na Uniwersytecie Jagiellońskim czy członkostwem w Towarzystwie Naukowym Krakowskim. Wszystkie pełnione funkcje potwierdzały tylko jego nietuzinkowe kompetencje – z czego skwapliwie korzystał Eljasz.

Jak już wspomniałem, pierwsze wydanie przewodnika miało miejsce w 1870 r. Edycją dzieła zajął się ostatecznie poznański wydawca Józef Konstanty Żupański. Całość Eljasz opatrzył tytułem *Ilustrowany przewodnik do Tatr, Pienin i Szczawnicy*²⁴.

Kolejne edycje miały miejsce w 1881, 1886, 1891, 1896 i 1900 r. Traktuję te wydania jako kontynuację pierwodruku z 1870 r., mimo że Eljasz starał się jakoś odciąć od tej edycji (świadczy o tym tytuł) w kolejnym wznowieniu z 1881 r.²⁵ W zamyśle autorskim była to jednak pewna ciągłość. Najlepiej świadczy o tym fakt, że już od trzeciego wydania włącznie (1886 r.) każda następna edycja zawierała na karcie tytułowej dopisek informujący czytelników, z którym kolejnym wznowieniem mają do czynienia. Jedynie wydanie drugie z 1881 r. nie posiada takiej adnotacji, co nie znaczy, że Eljasz traktował tę publikację jako odrębny tytuł. Numeracja nadana kolejnym wydaniom dowodzi, że edycja z 1881 r., choć ze zmienionym tytułem, była w rzeczywistości częścią tej samej całości. Punktem odniesienia dla wszystkich wznowień była edycja pierwodruku z 1870 r. Z tego też względu wszystkie objęte analizą druki będą traktował jako jeden spójny układ.

Od drugiego wydania począwszy, ukazywały się one w Krakowie sumptem autora w cyklach cztero-, pięcioletnich. Eljasz zajął się nie tylko finansowaniem kolejnych wznowień, ale także ich dystrybucją do punktów komisowych, które prowadziły właściwą sprzedaż detaliczną. Ta niezależność edytorska autora nie byłaby możliwa, gdyby nie przyjacielskie wsparcie i merytoryczna pomoc Kraszewskiego – cenionego pisarza, ale i wziętego wówczas wydawcy o sporym już doświadczeniu w tej branży, mimo że drukarstwem Kraszewski parął się dopiero od listopada 1868 r.²⁶

²⁴ Pierwotny koncept przewodnika różnił się znacząco od wersji ostatecznej. Inny był nie tylko sam tytuł („Krótki przewodnik do Tatr, Pienin, Szczawnicy i Rabki”), ale także układ treści. Zob. tamże, s. 108.

²⁵ Tytuł drugiego wydania był następujący: *Nowy ilustrowany przewodnik do Tatr i Pienin*.

²⁶ T. Osiecka, *Kraszewski Józef Ignacy* [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, red. I. Treichel, Warszawa–Łódź 1972, s. 468–469.

Miarą potencjalnej poczytności danego dzieła jest informacja o jego nakładzie. W przypadku przewodnika Eljasza dysponujemy danymi o wielkości edycji z 1896 r.²⁷ Ustalono ją na poziomie 1060 egzemplarzy. Zważywszy na uśredniony nakład dla drugiej połowy XIX w., który wynosił przeciętnie między 1000 a 3000 egzemplarzy, wielkość edycji Eljasz oszacował dość ostrożnie. Według Pinkwarta poprzednie wznowienia mogły osiągnąć zbliżone nakłady²⁸, co należy jednak podać w wątpliwość. W liście Kraszewskiego do Eljasza z 23 lutego 1870 r. znajdujemy wzmiankę, że wydawca pierwszego wydania, J.K.Żupański, „dysponował Przewodnika kazać bić [...] 2000, więc sądzę, że ze zwrotem rękopismu nie mam się co spieszyć”²⁹, co może świadczyć nie tylko o planowanym, ale realnym nakładzie tytułu. Jeśli tak, to nakład pierwszego wydania byłby zatem blisko dwukrotnie wyższy od nakładu z 1896 r. Wskazówką pozwalającą szacować wcześniejsze edycje jest też uwaga pochodząca z trzeciego wydania (1886 r.)³⁰. Wynika z niej, że cały nakład z tej reedycji wykupiło Towarzystwo Tatrzańskie i rozprowadziło pomiędzy wszystkimi członkami organizacji³¹. Wedle imiennego spisu członków Towarzystwa za rok 1886 organizacja liczyła 2123 osoby, co może być przesłanką do określenia minimalnych rozmiarów edycji. Musiała być ona przynajmniej równa liczbie członków Towarzystwa, by każda z osób będąca wówczas w jej szeregach otrzymała po należnym jej egzemplarzu. Nie jest wykluczone, że nakład trzeciego wydania był nieco wyższy, jeśli Eljasz zdecydował się na druk dodatkowej puli egzemplarzy przeznaczonych do wolnej sprzedaży³². Częstotliwość, z jaką ukazywały się kolejne wydania przewodnika, każe przypuszczać, że wznowienia znajdowały swoich nabywców. Nie sądzę, że Eljasz, który, począwszy od drugiego wydania, angażował w nie swoje prywatne środki, zdecydowałby się na kolejne wznowienie i związane z nim koszty, gdyby nie rozprzedał wszystkich egzemplarzy z poprzedniej edycji.

Przewodnik Eljasza był czwartym w kolejności przewodnikiem tatrzańskim, po przewodnikach Carla Lohmeyera (1842)³³, Eugeniusza Janoty (1860)³⁴

²⁷ J. Reychman, dz. cyt., s. 194.

²⁸ M. Pinkwart, dz. cyt., s. 44.

²⁹ J.I. Kraszewski, dz. cyt., s. 266.

³⁰ W. Eljasz, *Ilustrowany przewodnik do Tatr i Pienin*, Kraków 1886, s. [II].

³¹ Tę nietypową inicjatywę nakładczą Towarzystwa Tatrzańskiego, która rozpoczęła wieloletnią działalność wydawniczą przewodników, potwierdza W.A. Wójcik, *Działalność wydawnicza Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. (Prolegomena)* [w:] *Z dziejów Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego (1873–1950)*, red. W.A. Wójcik, A. Kurek, Kraków 2016, s. 81–82.

³² D. Opaliński, dz. cyt., s. 141.

³³ C. Reyemhol [C. Lohmeyer], *Vierzehn Tage in den Central-Karpathen, ein Wegweiser nach einigen der interessanten Partien des Tatra-Gebirges und Liptauer Alpen nebst Karte*, Neisse 1842.

³⁴ [E. Janota], *Przewodnik w wycieczkach na Babią Górę, do Tatr i Pienin*, Kraków 1860.

i Fridricha Fuchsa (1863)³⁵. Prekursorem polskiego przewodnikopisarstwa tatrzańskiego był Janota. Trudno jednakże jego dzieło uznać za pozycję w pełni przydatną niegdyś w wędrówkach. Przewodnik właściwie od samego początku raził anachronicznością oraz brakiem czytelnej i spójnej narracji obecnej w nowoczesnych publikacjach tego typu. Dzieło Janoty było przede wszystkim pracą o charakterze naukowym, za którą autor otrzymał tytuł doktora filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim, mniej zaś przewodnikiem do użycia w terenie. Dlatego też przewodnik Eljasza, mimo że nie był chronologicznie pierwszy, należy uznać za przełomowy w polskim piśmiennictwie turystycznym dotyczącym Tatr. Jego pozycję budował także fakt, że wyparł on z rodzimego obiegu czytelniczego pozycje wydane w języku niemieckim. Tę palmę pierwszeństwa bedeker Eljasza zachował (mimo obecności w ostatnim ćwierćwieczu XIX w. innych przewodników – ks. Augustyna Sutora³⁶ i Leopolda Świerza³⁷) aż do pierwszej dekady XX w., kiedy to pojawiły się w obiegu przewodniki: Świerza (drugie wydanie)³⁸, Mieczysława Kowalewskiego³⁹ i Janusza Chmielowskiego (trzy części)⁴⁰.

Skąd Eljasz czerpał inspirację do pracy nad przewodnikiem? Wydaje się, że w pierwszej kolejności była to zasługa Janoty, który jak już zostało powiedziane, udzielał Waleremu rad, inicjował wspólne wyprawy i motywował do wytężonej pracy. Z bibliografii zamieszczonej w pierwodruku Eljasza wynika, że autor korzystał także z innych drukowanych przewodników, w tym właśnie z przywołanego już przewodnika Janoty oraz Fuchsa. Mógł też posiłkować się przewodnikiem Lohmeyera, który był pierwszym tatrzańskim przewodnikiem w ogóle. Przemawia za tym układ rozdziałów częściowo z nim zbieżny. To podobieństwo nie musiało oznaczać powielania konceptu Lohmeyera. Układ przez niego zaproponowany, z rozbudowaną częścią logistyczno-organizacyjną, był na początku lat 40 XIX w. swoistym novum, ćwierć wieku później stał się już niemal standardem zastosowanym także przez samego Eljasza. Był jeszcze jeden tytuł, na którym prawdopodobnie wzorował się nasz bohater – alpejski przewodnik Hermanna Alexandra von Berlepscha z 1854 r., ofiarowany

³⁵ F. Fuchs, *Die Central-Karpathen mit den nächsten Voralpen. Handbuch für Gebirgsreisende*, Pest 1863.

³⁶ A.W. Sutor, *Krótki przewodnik do Zakopanego i po Tatrach*, Kraków 1878.

³⁷ L. Świerz, *Krótki przewodnik do Tatr*, Kraków 1896.

³⁸ Tenże, *Krótki przewodnik do Tatr*, Kraków 1903.

³⁹ [M. Kowalewski] *Zakopane i Tatry. Kalendarzyk tatrzański. Rocznik pierwszy. Krótki przewodnik po Zakopanem (stacji klimatycznej) i Tatrach. Z planem Zakopanego i szkicem mapy środkowego pasa północnej strony Tatr*, Kraków 1901 (wyd. 2, Kraków 1902; wyd. 3, Kraków 1903; wyd. 4, Kraków 1904; wyd. 5, Kraków 1905).

⁴⁰ J. Chmielowski, dz. cyt. [zob. przypis nr 20].

i rekomendowany Eljaszowi przez Janotę⁴¹. Tu także, jak w przypadku innych wymienionych powyżej tytułów, najwięcej inspiracji dawała część poświęcona zagadnieniom z zakresu logistyki, ekwipunku i metodyki organizacji wycieczki. Pozostaje jeszcze jedno źródło, nie wiem, czy nie najważniejsze, to osobiste doświadczenia i przeżycia wyniesione z górskich wędrówek. Nosił je Walery w sercu, od czasu do czasu publikując swoje wspomnienia w prasie, by w końcu powziąć decyzję – przy wsparciu Janoty – o zebraniu ich w zwartej publikacji i nadaniu im formy przewodnika.

Osobnej refleksji wymagają rozwiązania edytorskie przyjęte przez Eljasza. Jego marzeniem było, aby analizowane dzieło koncepcyjnie nawiązywało do modelu wypracowanego przez Karla Baedekera – lipskiego edytora przewodników. Eljasz był jednym z pierwszych rodzimych autorów i wydawców otwarcie odwołujących się do tej estetyki. Począwszy od drugiego wydania, jego dzieło zewnętrznie zaczęło bardzo przypominać publikacje Baedekera – sztywna czerwona okładka, ścięte narożniki, złocenia. Ostatnie, szóste wydanie przewodnika (1900), jeszcze mocniej miało nawiązywać do standardów wypracowanych przez niemieckiego wydawcę. Syn Walerego Eljasza, Stanisław, który wraz z ojcem redagował przewodnik od czwartego wydania (1891), tak doń pisał o edycji mającej się ukazać:

do nowego przewodnika musi być dodany plan Zakopanego z dworcem kolejowym, a Zakopane samo obrobione w sposób baedekerowski, tj. drobnymi literkami zajazdy, hotele, restauracja itd. Koniecznie, aby wyprzeć przewodniki miejscowe, które się mogą teraz pojawić, a przeciw przewodnikowi naszemu już słyszałem zdania, że nie ma planu Zakopanego. O Tatrach napiszę zupełnie coś innego, naturalnie krótko, ale takie rzeczy jak zwierzęta, rośliny, geologia muszą być krótko, ale przy tym szczegółowo, tj. wymienić trzeba szczegóły, bo tego ludzie poszukują w przewodniku. Wzniesienia muszą być z gruntu przerobione podług nowych pomiarów⁴².

Naśladownictwo miało dotyczyć nie tylko szaty zewnętrznej, ale także układu wewnętrznego i to zarówno pod względem treści, jak i typografii – tak przynajmniej deklarował syn Stanisław.

Percepcja najlepszych zachodnioeuropejskich wzorów następowała jednak z dużym opóźnieniem. Eljasz, który jako pierwszy z rodzimych przewodnikopisarzy przyznał się do naśladownictwa Baedekera, po nowoczesne rozwiązania sięgnął dopiero po ponad dwudziestu latach od pierwszego wydania swego przewodnika i po półwiecznej już obecności dzieł Baedekera na rynku. Trzeba

⁴¹ W.A. Wójcik, *Tatrzańskie przewodniki...*, s. 106. Wójcik w swoim tekście nie precyzuje, jaką konkretnie pracę Berlepscha inspirował się Eljasz. Należy przypuszczać, że był to *Illustrierter Alpen-Führer. Malerische Schilderungen des Schweizerlandes. Ein Reise-Handbuch für die Besucher der Alpenwelt. Mit 200 Illustrationen, Zwanzig Routenkarten, einer Uebersichtskarte der Schweiz, und einem Panorama von Rigi-Kulm*, Leipzig 1854.

⁴² Cyt. za: M. Pinkwart, dz. cyt., s. 43–44.

jasno w tym miejscu zaznaczyć, że mimo starań dzieło Eljasza wciąż było bardzo daleko do modelu wypracowanego przez niemieckiego wydawcę. Wzorce zachodnie były konsekwentnie wdrażane do polskiego przewodnikopisarstwa dopiero od pierwszej połowy lat 90. przez wiedeńską oficynę Steyrermühl (przewodniki kolejowe po Galicji Adolfa Inlendera, Oswalda Obogiego i Grzegorza Smólskiego) oraz w pierwszej dekadzie XX w. przez Bernarda Połonieckiego⁴³.

Spójrzmy na konstrukcję analizowanego dzieła. Pierwodruk z 1870 r. składał się z 43 działów, w których została przedstawiona ogólna charakterystyka Tatr, dalej zagadnienia związane z organizacją i logistyką wyjazdu, ekwipunkiem niezbędnym na czas pobytu, bazą turystyczną Zakopanego, metodyką organizowania wycieczek, przewodnictwem personalnym oraz drogami dojazdowymi do Tatr. Największą część przewodnika zajmują opisy tatrzańskich i pienińskich wycieczek. Całość uzupełniają rozdziały zawierające bibliografię Tatr oraz wykaz terenowych punktów wysokościowych. Publikacja została upiękoszona starannymi drzeworytami projektu samego Eljasza, które wyciął Andrzej Dudrak.

Zawartość kolejnych wznowień przewodnika podlegała gruntownym przemianom⁴⁴. Nie sposób w szczegółach odnieść się do nich wszystkich, dlatego też, żeby lepiej je uchwycić i wskazać ogólny ich kierunek, posłużę się statystyką procentową. Czytelne zmiany narracji w kolejnych edycjach wyrażają nie tylko autorskie wyobrażenie o turystyce tatrzańskiej, jest to także wyraźne echo dawnych społecznych nastrojów, mód z tym związanych. Zmienność wydań była w jakiejś części podyktowana tymi naciskami z zewnątrz. Eljasz nie zamknął się w tym swoim wyobrażeniu o Tatrach. Był otwarty na nowe rozwiązania – dał temu wyraz w cytacie już raz przywołanym za Pinkwartem (zob. przypis 42).

Ogólna charakterystyka terenu stanowiła u Eljasza, począwszy od pierwszego wydania, bardzo ważne ogniwo. Świadczą o tym rozmiary tej części – ponad 5,2% objętości całego pierwodruku. Kolejne dwie edycje nie przyniosły diametralnych zmian w proporcjach. Interesujący nas odsetek wzrósł w trzecim wydaniu (1886 r.) do około 7,3%. Przełomowe były trzy ostatnie wydania. W edycji z 1891 r. problematyka ta zajmowała około 11% części tekstowej, w piątym wydaniu (1896 r.), już około 23,5%, zaś w ostatnim, szóstym (1900 r.), około 27%. W porównaniu z pierwodrukiem objętość tych działów wzrosła w ostatniej edycji ponad pięciokrotnie. Nie licząc fragmentów przewodnika Janoty, gdzie

⁴³ O powiązaniach polskich przewodników z publikacjami zachodnioeuropejskimi pisali m.in. D. Opaliński, dz. cyt. oraz D. Ziarkowski, *Przewodniki turystyczne...*; tenże, *Przewodniki a rozwój...*

⁴⁴ D. Opaliński, dz. cyt. Szczegółowa analiza dotycząca zawartości polskich dziewiętnastowiecznych przewodników górskich, w tym także przewodnika Eljasza, znajduje się na s. 261–317.

zresztą dość chaotycznie wątki te zostały podniesione, Eljasz jako pierwszy tak wyraźnie zwrócił w nich uwagę na kwestie geologiczne, klimatyczne, demograficzne, etnograficzne, a także floro- i faunistyczne. Komponenty te tworzyły spójną całość w wymiarze antropologicznym i geograficznym. Zagadnienia te w kolejnych edycjach były przez autora konsekwentnie rozwijane.

Ważną częścią przewodnika były instrukcje traktujące o przygotowaniach do wyprawy. Eljasz radził czytelnikom, co w nią zabrać, jak zachowywać się na szlaku, jak zaplanować wycieczkę, a więc kwestie stricte organizacyjno-metodyczne. Objętość tych wskazówek i skrupulatność, z jaką były udzielane, świadczą, iż zagadnienia te realnie przysparzały turystom trudności, przynajmniej w tym pierwszym okresie działalności przewodnikopisarskiej Eljasza. Sprawom tym z biegiem lat autor poświęcał coraz mniej miejsca. Miał też ciężar gatunkowy owych rad. Z obszernych i drobiazgowych wskazówek, zamieszczonych w pierwszym wydaniu dzieła w szóstym, ostatnim wznowieniu, zachowały się jedynie krótkie rozrzucone w kilku miejscach wzmianki o najpilniejszych sprzętach. W pierwodruku sprawom bagażowym (odzież, żywność i pozostałym sprzętom) Eljasz poświęcił blisko 4,5% objętości całego dzieła, w trzecim nieco ponad 2,5%, podczas gdy w szóstym, ostatnim, już tylko około 1%.

Sukcesywna redukcja tej części w kolejnych edycjach nie była dziełem przypadku. Odzwierciedla ona rosnące z biegiem czasu obycie i doświadczenie turystów, którzy nie potrzebowali już instrukcji, by w miarę samodzielnie przygotowywać się do wyprawy. Autor mógł zatem poprzestać na ogólnikach. Kurcząca się objętość tych części dowodzi także poprawy stanu bazy turystycznej i zaopatrzenia w podstawowe produkty w samym Zakopanem. Było ono na tyle dobre, że turysta nie musiał już zabierać ze sobą prowiantu, mógł go kupić na miejscu lub skorzystać z wcale bogatej oferty gastronomicznej zakopiańskich lokali. Braki w ubiorze i osprzęcie także można było uzupełnić na miejscu⁴⁵. Eljasz czuł się zatem zwolniony z obowiązku szczegółowego informowania czytelników o przygotowaniach do wyjazdu. Nie sposób w tym miejscu w szczegółach odnieść się do tych jego barwnych rad udzielanych odbiorcom przewodnika. Zainteresowanych odsyłam do pierwodruku, gdzie te zalecenia przybrały najbardziej rozbudowaną formę⁴⁶. Krytyczną ich analizę zawarł w swojej książce Krzysztof Pisera⁴⁷.

⁴⁵ Por. [M. Kowalewski], *Zakopane i Tatry. Kalendarzyk tatrzański. Rocznik drugi. Krótki przewodnik po Zakopanem, innych miejscowościach podtatrzańskich i Tatrach*, Kraków 1902. Dział informacyjno-adresowy dotyczący usług i handlu znajduje się na s. 33–54. Zob. także dział reklamowy w IV, V i VI wydaniu przewodnika Eljasza znajdujące się na końcu wspomnianych edycji.

⁴⁶ W. Eljasz, *Ilustrowany przewodnik do Tatr, Pienin i Szczawnic*, Poznań 1870, s. 15–29.

⁴⁷ K. Pisera, *Jak dawniej po Tatrach chadzano*, Zakopane 2013, *passim*.

Część wycieczkowa (bez opisu Zakopanego) zajmowała w pierwodruku nieco ponad 51% objętości całego dzieła. W kolejnych dwóch wznowieniach dział ten uległ rozszerzeniu do blisko 63% (w trzecim wydaniu z 1886 r.). Trzy następne edycje przyniosły redukcję działów wycieczkowych. W czwartym (1891 r.) tematyka ta stanowiła ponad 56%, w piątym (1896 r.) – 52,5%, zaś w szóstym (1900 r.) już jedynie około 45%. Widać wyraźnie, że od połowy lat 80. wycieczkom Eljasz poświęcał coraz mniej miejsca. Między trzecią a szóstą edycją mamy do czynienia z niemal 20% ograniczeniem tego działu. Jest to o tyle zaskakujące, że na przełom wieków przypadł czas bardzo wzmożonej eksploracji Tatr. Pojawiają się nowe szlaki zarówno wspinaczkowe, jak i turystyczne, przybywa oczywiście także miejsc wartych zobaczenia⁴⁸. Co zaważyło na takiej postawie autora i czy w rzeczywistości mamy do czynienia z tak znaczącą redukcją działu wycieczkowego? Trzeba wyraźnie zaznaczyć, że poszczególne wydania objętościowo różnią się między sobą bardzo istotnie – np. pierwodruk liczy 264 strony, podczas, gdy ostatnie, szóste, wydanie jest obszerniejsze o ponad 180 stron. To samo dotyczy części wycieczkowych – pierwsze wydanie liczyło 175 stron (wycieczki w obrębie Tatr, Podhala i Pienin), zaś szóste ma już 201 stron. W liczbach bezwzględnych dział wycieczkowy z szóstego wydania jest bardziej rozbudowany, jednak procentowo, w odniesieniu do całości części opisowej, to w wydaniu pierwszym wycieczki zajmują więcej miejsca. Statystyka ta do końca nie oddaje złożoności problemu. Edycja z 1900 r., z działem wycieczkowym objętościowo najskromniejszym w skali całego tytułu, w rzeczywistości jest pozycją o wiele bardziej treściwszą pod tym względem niż teoretycznie bogatszy (procentowo) pierwodruk z 1870 r. Wpływ na to miała konwencja opisu przyjęta przez Eljasza, bardzo rozwlekła, gawędziarska w pierwszym wydaniu po bardziej syntetyczną i zwięzłą, którą stosował w późniejszych edycjach przewodnika. Ta zmiana stylistyki pozwalała Eljaszowi opisać zdecydowanie więcej miejsc przy zachowaniu proporcji między poszczególnymi działami. W późniejszych edycjach najbardziej zyskują (kosztem działów wycieczkowych?) części ogólnie charakteryzujące góry, co miało przyczynić się do wykształcenia turysty całościowo patrzącego na Tatry. Wpływ na zmianę proporcji między poszczególnymi częściami kolejnych wydań przewodników mogły mieć też inne czynniki, niezależne od autora (kryzys organizacyjny Towarzystwa Tatrzańskiego, krótkotrwały spadek popularność Tatr)⁴⁹.

⁴⁸ Szerzej J. Kapłon, *Budowa ścieżek i znakowanie szlaków turystycznych przez Towarzystwo Tatrzańskie i Polskie Towarzystwo Tatrzańskie w latach 1873–1950*, Kraków 2024; J. Kiełkowski, *Zdobycie Tatr...*, t. 1; tenże, *Zdobycie Tatr. Historia i kronika taternictwa. Lata 1904–1925*, t. 2, Katowice 2019.

⁴⁹ D. Opaliński, dz. cyt., s. 310.

Kanon wycieczek zaproponowany przez Eljasza przez całą drugą połowę XIX w. kształtował preferencje i ambicje czytelników. Z każdym kolejnym wydaniem podlegał on modyfikacjom, liczba miejsc i szlaków – jego zdaniem godnych uwagi – wydłużała się. Pierwsze propozycje wycieczek przedstawione przez Eljasza (1870 r.) odznaczały się malowniczością i powabem, ale też niskim stopniem trudności. Wycieczka z pięknymi panoramami, ale wymagająca od turysty wzmoczonego wysiłku nie mieściła się w tym pierwotnym Eljaszowym kanonie, podobnie jak łatwa wyprawa pozbawiona walorów widokowych.

Eksponowane miejsce w planach wycieczek zajmowały opisy tatrzańskich dolin, wśród nich zaś palmę pierwszeństwa dzierżyły Kościeliska i Strążyska wymieniane na początku atrakcji docelowych. Oprócz malowniczości i przystępności tych miejsc dodatkowym ich atutem było niewielkie oddalenie od Zakopanego i dogodny dojazd. Zestaw tatrzańskich dolin do zwiedzania wskazywanych jako cel sam w sobie uzupełniały: Dolina Jaworzynki, Pięciu Stawów Polskich, Dolina za Bramką i Dolina ku Dziurze (odradzana przez Eljasza). Inne doliny pojawiały się wśród propozycji autora, ale niejako przy okazji podejmowania wypraw szczytowych i wyjść nad tatrzańskie stawy (m.in. Dolina Białki, Roztoki, Małej Łąki, Miętusia). Były to zazwyczaj opisy bardzo zdawkowo traktujące te miejsca. Wraz z kolejnymi wydaniem lista dolin godnych odwiedzenia rozszerzała się. W edycji z 1900 r. Eljasz rekomendował (poza już wymienionymi) także inne doliny, w tym znajdujące się po południowej stronie Tatr. Jego aprobatę zyskały doliny m.in.: Bystrej, Białej Wody, Mięguszwiecka, Zimnej Wody, Białego, Chochołowska, Olczyska. Na podstawie tego wybiórczego wykazu widać wyraźnie, że na przestrzeni lat miejsca te w oczach samego Eljasza stały się nieodzownym elementem turystyki tatrzańskiej adresowanej do mas. Eljasz nie skupiał się już wyłącznie na wybranych dolinach leżących najbliżej Zakopanego, najbardziej dostępnych, ale katalog propozycji rozszerzył o bardziej odległe miejsca wymagające od turystów lepszego przygotowania logistycznego, kondycyjnego i dobrego rozplanowania całej eskapady.

Drugą grupę atrakcji tatrzańskich tworzyły szczyty. Eljasz w pierwodruku przewodnika polecał czytelnikom tylko kilka starannie wybranych stosunkowo łatwych, a przy tym reprezentacyjnych miejsc. Jako punkty docelowe wskazał zasadniczo trzy obiekty: Czerwone Wierchy, Świnicę i Giewont. Ten ostatni nie cieszył się u niego takim uznaniem jak dwa pierwsze:

właściwie jednak nie ma po co się spinać na Giewont, bo widok stamtąd ten sam co z Kopy Kondrackiej, jeszcze z niej o wiele rozleglejszy, bo południe nie zasłonięte, a nie traci się czasu na wyjście i zejście z Giewontu do przełęczy⁵⁰.

⁵⁰ W. Eljasz, dz. cyt., Poznań 1870, s. 160.

Powyższe propozycje dawały szansę zdobycia także mniej popularnych i niższych szczytów leżących na trasach przemarszu. Skromny zestaw wycieczek szczytowych należałoby uzupełnić także propozycjami wejść na przełęcz Zawat i Krzyżne. Ten pierwszy katalog wycieczek szczytowych nie uwzględniał obiektów znajdujących się po stronie węgierskiej (to samo dotyczyło dolin i stawów), mimo że w tym czasie popularne drogi na Łomnicę, Krywań i Sławkowski Szczyt uchodziły za powszechnie dostępne⁵¹. Zmianę stanowiska autora da się zaobserwować już w kolejnym wydaniu przewodnika z 1881 r. Zestaw wycieczek szczytowych uległ znacznej modyfikacji. Pierwsza wyraźna zmiana polegała na włączeniu do wykazu szczytów dostępnych turystom także po południowej stronie Tatr. Likwidacji zatem ulega sztuczna bariera dzieląca Tatry na dwie części – węgierską i galicyjską, a więc części znajdujące się w granicach jednego państwa Habsburgów. Koncepcja turystycznej eksploracji Tatr nieznacznie ewoluowała u Eljasza w następnych wznowieniach przewodnika. Kanon wycieczek ustanowiony w drugim wydaniu (1881 r.) przechodził jedynie kosmetyczne zmiany w następnych edycjach. W każdym kolejnym wznowieniu pojawiały się 2–3 nowe obiekty czy miejsca, które wzbogacały dotychczasowy zestaw atrakcji. Ostatecznie w szóstym wydaniu z 1900 r. dział wycieczkowy dotyczący Tatr liczył w sumie 52 podrozdziały, z czego docelowo szczytom poświęcono kilkanaście osobnych części. Znalazły się tam wzniesienia łatwe do zdobycia, cenione przez turystów ze względu na rozległe panoramy (Gubałówka, Nosal, Galicowa Grapa), oraz szczyty wymagające od zdobywców przygotowania kondycyjnego i mentalnościowego (oprócz wierzchołów wymienionych w pierwodruku przewodnika były to także: Świnica, Kozi Wierch, Miedziane, Wysoka, Rysy, Gerlach, Krywań, Lodowy Szczyt, Łomnica, Ganek oraz wysoko położone przełęcz: Gładka, Mięguszwiecka pod Chłopkiem, Wrota Chałubińskiego, Polski Grzebień, Rohatka, Liliowe, Zawory). Eljasz wyprowadził zatem swoich czytelników w najwyższe partie Tatr, ale posłużył się w tym celu drogami w miarę bezpiecznymi i dobrze znanymi braci taternickiej i przewodnikom. Unikał szlaków trudnych, wymagających umiejętności posługiwania się osprzętem taternickim. Postawa ta wynikała także z natury samego Eljasza, który chadzał po górach znanymi i sprawdzonymi szlakami, zaś wszelkie nowe drogi dość asekuracyjnie przyjmował⁵². Obca mu była brawurowa eksploracja Tatr, która już w ostatnim ćwierćwieczu XIX w. zyskiwała wielu zwolenników⁵³. Katalog wycieczek zaproponowany czytelnikom

⁵¹ J. Kielkowski, *Zdobycie Tatr...*, t. 1, s. 153.

⁵² B. Chwaściński, dz. cyt., s. 65, przypuszcza, że opisy dróg szczytowych w ostatnim wydaniu przewodnika sporządził syn Walerego Eljasza, Stanisław.

⁵³ Tamże, s. 53–71; J. Kielkowski, *Zdobycie Tatr...*, t. 1, s. 161–309.

kom był w gruncie rzeczy jego osobistym zestawem tras, kwintesencją turystyki tatrzańskiej przewidzianej dla ogółu.

Odrębną grupę atrakcji stanowiły tatrzańskie stawy. W przewodniku Eljasza z 1870 r. wyprawy w ich okolice zajmowały około połowę działu wycieczkowego poświęconego Tatrom⁵⁴. Wycieczki tego typu były esencją romantycznego podróżowania – wysokie góry i woda, piękno, majestat i zmienność tych elementów krajobrazu, rozległe, otwarte przestrzenie, dziewiczość przyrody, oddalenie od ludzkich siedzib. Stając nad stawami, w samym sercu dzikich Tatr, można było doświadczyć stanów bliskich romantyzmowi – poczucia wolności, ulotności chwili, nastrojowości, uczuciowości, swobody. Pewna awanturność, której doznawano podczas przejażdżki górskimi wózkami, czy perspektywa noclegu w schronisku lub pod otwartym niebem nadawały wycieczkom właściwego kolorytu⁵⁵.

Najwyżej Eljasz cenił wycieczkę nad Morskie Oko (zalecał trzy trasy dojazdowe o różnej skali trudności), sentymentem darzył także stawy w Dolinie Pięciu Stawów Polskich, Czarny Staw pod Rysami i stawy w Dolinie Gąsienicowej (szczególnie Czarny Staw). Zestaw wycieczek nad tatrzańskie stawy zaproponowany w pierwszym (1870 r.) i drugim (1881 r.) wydaniu przewodnika na przestrzeni trzydziestu lat, kiedy Eljasz ulepszał swoje dzieło, nie podlegał już znaczącym modyfikacjom. W pierwodruku autor zaproponował stawy leżące w granicach Galicji, w drugim wydaniu katalog ów został wzbogacony także o stawy znajdujące się po stronie węgierskiej: Szczyrbskie Jezioro, Pięć Stawów Spiskich (Węgierskich), Zielony Staw Kieżmarski.

Eljasz, ganiony za konserwatyzm, przywiązanie do utartych schematów, jawną niechęć wobec wszelkich nowinek i mód⁵⁶, był jednak zmuszony ugiąć się pod głosami ogółu nawołującymi do szerszego otwarcia Tatr. W działach wycieczkowych jego przewodnika uderza przede wszystkim zmiana ilościowa. Liczba punktów docelowych zawarta w drugim (1881 r.) i trzecim (1886 r.) wydaniu zwiększyła się kilkakrotnie w porównaniu do pierwszego (1870 r.). Wśród propozycji zaczęły przeważać wyprawy w wysokie partie Tatr. Zmienił się znacząco także zasięg geograficzny wypraw. Granica administracyjna między Galicją a Węgrami równoleżnikowo przecinająca Tatry przestała faktycznie je dzielić i tym samym ograniczać poczynania turystów. Eljasz jako pierwszy zdecydowanie wyprowadził szlaki turystyczne na węgierską stronę. Wycieczki z tak określoną marszrutą stanowiły w trzecim wydaniu jego przewodnika oko-

⁵⁴ W. Eljasz, dz. cyt., Poznań 1870, s. 118–155 i 167–176.

⁵⁵ Szerzej na ten temat: E. Słoka, „Codzienne, powszednie oblicze” romantycznego podróżowania, „Litteraria” 1995, t. 26, s. 7–25.

⁵⁶ M. Pinkwart, dz. cyt., *passim*.

ło połowę wszystkich punktów docelowych. Wydłużanie szlaków wiązało się automatycznie z wydłużaniem czasu trwania samych wycieczek.

Eljasz był zwolennikiem niespiesznego zwiedzania Tatr. Widać to wyraźnie, gdy zestawimy ze sobą dystanse proponowanych tras i przybliżone czasy przejść – średnio tempo przemarszu było o 1/3 wolniejsze niż obecnie. Intensywność marszu podyktowana była różnymi, niezależnymi od samego autora, czynnikami. Sama obecność kobiet na szlaku, ich ubiór (daleki od naszych współczesnych wyobrażeń – szeroka i długa suknia lub spódnica dochodząca do kostek, trzewiki na lekkim obcasie, żakiet sięgający do pasa i krępujący ruchy ciała, kapelusz o fantazyjnym nieraz kształcie), skład i obszerność ekwipunku turystycznego, powszechny brak przygotowania kondycyjnego potrzebnego na górskim szlaku, znikoma znajomość metodyki turystycznej, nieprzystosowanie dróg wspinaczkowych do masowego ruchu – wszystko to rzutowało na tempo zaproponowane przez Eljasza.

Kolejne wydania przyniosły nieznaczne skrócenie czasów przejść poszczególnych szlaków, co przypisać należy zmianom kulturowym wówczas zachodzącym w społeczeństwie i tatrzańskiej przestrzeni (ubiór, ekwipunek, dostępność i zagospodarowanie szlaków, obycie turystyczne itp.).

Drugim wyróżnikiem dalszych wycieczek było maksymalne skracanie czasu potrzebnego do wyjścia i powrotu ze szlaku. Tam, gdzie było to możliwe, korzystano z górskich podwód. W niektórych przypadkach (wyprawa nad Morskie Oko) całą drogę do przebycia można było spędzić w góralskiej bryce. Ta oszczędność czasu była poniekąd wymuszona. Powolne tempo marszu sprawiało, że nawet przy długim dniu istniała groźba zapadnięcia zmroku przed bezpiecznym powrotem z trasy. Autor zalecał również racjonalne gospodarowanie własnymi siłami i forsowanie równego, miarowego tempa marszu.

Wycieczki przez siebie zaproponowane podzielił na całodniowe (liczące po kilkanaście godzin), wielodniowe (złożone z kilku etapów)⁵⁷ oraz wypadu rozpisane na pół dnia. Te ostatnie wiodły szlakami znajdującymi się w najbliższej okolicy Zakopanego, wszystkie pozostałe dotyczyły wypraw szczytowych, wyjść na przełęcze i nad stawy oraz wędrówek rozleglejszymi dolinami. Na początku lat 80. XIX w. zmienił się nie tylko zasięg i kierunek wycieczek, rosła też skala ich trudności i intensywność.

Najstarsze Eliaszkowe opisy utrzymane były w gawędziarskim, lekkim tonie. Mimo iż autor starał się patrzeć trzeźwo i realistycznie na Tatry, nie stronił od przesadnych opowieści mitologizujących te góry i ich mieszkańców. Tam,

⁵⁷ Wycieczki wieloetapowe autor proponował począwszy do drugiego wydania przewodnika. Zob. W. Eljasz, *Nowy ilustrowany przewodnik do Tatr i Pienin*, wyd. 2, Kraków 1881, s. 254–259.

gdzie trzeba było jednak zabrać wyraziste stanowisko, wysuwał poważne wnioski i postulaty.

Pochwalał jeszcze typowo romantyczne zachowania, np. pozostawianie śladu po swej bytności w postaci napisu czy kartki z imieniem, nazwiskiem i datą, które zalecał wsunąć pod kamień⁵⁸. Uważał, że sukcesem było nie tyle wejście na sam szczyt góry, ile jakoś i moc wrażeń, których doświadczano na jej wierzchołku. Dlatego też bardzo cenił sobie wycieczki, które odznaczały się pięknymi i rozległymi panoramami. Trud wspinaczki powinien być spuentowany nowymi wrażeniami widokowymi i dreszczykiem emocji.

Język przewodników Eljasza był właściwy tamtej epoce. Autor operował formami osobowymi czasowników w pierwszej osobie liczby mnogiej, to zaś pozwalało na wypowiedzanie bardzo sugestywnych, niekiedy wręcz nakazujących propozycji. Narrator pełnił w tych opisach bardzo ważną funkcję, nie tylko udzielał cennych rad pozwalających bezpiecznie pokonywać ryzykowne odcinki, ale także sugerował, w jaki sposób odbierać postrzeganą rzeczywistość i wyrażać swoje emocje. Ta jego iluzoryczna współobecność mogła też dodawać odbiorcom odwagi.

Przewodniki Eljasza, mimo licznych reedycji i uzupełnień, niezmiennie pozostawały romantycznymi lekturami. Przeobrażenia, które można śledzić, czytając kolejne edycje (od drugiej do szóstej), były raczej kosmetyczne. Bardziej narzucała je stale zmieniająca się rzeczywistość niż wyraźna ewolucja zapatrywań Eljasza. Mimo upływającego czasu, zmieniających się mód, epok, pozostał on wierny romantycznym ideałom i własnym przekonaniom.

Podsumowanie

Z dzisiejszej perspektywy analizowane przewodniki wydają się publikacjami naiwnymi i pobieżnymi, z którymi dziś trudno byłoby bezpiecznie i w pełni zwiedzać Tatry. Należy jednak wyraźnie podkreślić, że dla czytelników współczesnych Eljaszowi była to pozycja nieoceniona, od której każdy rozsądny turysta rozpoczynał swą przygodę z Tatrami, pozycja która na ponad trzydzieści lat, jeśli przyjmiemy, że tytuł był czytany także po 1900 r., kształtowała wyobrażenie Polaków ze wszystkich zaborów o tym zakątku Galicji.

Bezsprzeczną zasługą Eljasza było wypracowanie kanonu tatrzańskich wycieczek, tych łatwiejszych lub o umiarkowanym stopniu trudności, który przetrwał w niemal niezmienionej wersji do czasu wydania pierwszego prawdziwie taternickiego przewodnika autorstwa Janusza Chmielowskiego (wyda-

⁵⁸ W. Eljasz, dz. cyt., Poznań 1870, s. 89, 108.

nego w czterech częściach w latach 1907–1912), który wyprowadził Polaków na trudniejsze trasy wspinaczkowe. Wszystkie próby modyfikacji tego Eljaszowego kanonu podejmowane w międzyczasie przez innych autorów miały raczej charakter kosmetyczny i zasadniczo nie wpłynęły na zmianę nawyków turystycznych gości przybywających pod Giewont.

Dzięki przewodnikom Eljasza, szczególnie pierwszej jego edycji, popularność Tatr w szerokich kręgach społecznych wyraźnie wzrosła. Przekładało się to wprost na liczę turystów przybywających w to miejsce. Kolejne edycje przewodnika zbiegły się w czasie z innymi przełomowymi dla Zakopanego wydarzeniami stymulującymi ruch turystyczny (np. aktywność Towarzystwa Tatrzańskiego, znacząca poprawa bazy turystycznej, działalność popularyzatorska Tytusa Chałubińskiego, otwarcie kolei), trudno więc wykazać, żeby to właśnie przewodnik odgrywał dominującą rolę. Nie ulega wątpliwości, że tych kilka, może kilkanaście tysięcy egzemplarzy przewodnika, pochodzące z sześciu wydań, krążyło w obiegu czytelniczym długie dziesięciolecia, formując wyobrażenie Polaków o Tatrach.

Eljasz poprzez swoje przewodniki, które były literaturą użytkową adresowaną do masowego odbiorcy, wprowadził do dyskursu społecznego ważne problemy, które w drugiej połowie XIX w. czekały na ustawowe uregulowania i społeczne uświadomienie. W swych przewodnikach otwarcie upominał się o prawa górali, wskazywał patologie, które trawiły tę społeczność, wzywał do ochrony tatrzańskiej przyrody i zdecydowanej walki z kłusownictwem. Te jego zabiegi o ratunek dla przyrody znalazły odzwierciedlenie w statucie Towarzystwa Tatrzańskiego, gdzie zawarta została klauzula o ochronie kozicy i świstaka. Eljasz nie był jedynym propagatorem wzywającym do zachowania w naturze tych zwierząt. Upředzili go w tym chociażby wspomniany już wielokrotnie Janota i Maksymilian Nowicki, za sprawą których Sejm Galicyjski w 1868 r. ustanowił prawo chroniące te ssaki. Jednakże był chyba pierwszym piewcą ich ochrony, którego głos dotarł do szerokich kręgów inteligencji, ziemiaństwa, arystokracji, drobnomieszczaństwa – czytelników jego *bedekerów*.

Eljaszowi przypisać należy stworzenie podwalin pod coś, co byśmy dziś określili mianem etosu turysty górskiego. To on jako pierwszy, tak wyraźnie zwracając się wprost do ogółu czytelników, pisał o tym co wolno, a czego nie należy robić na turystycznym szlaku. Te wszystkie jego rady dotyczące obuwia, stroju, pozostałego ekwipunku wynikały z troski o turystę, odpowiedzialności za niego i jego poszanowanie⁵⁹. Zalecenia Eljasza należałoby wpisać do katalogu dobrych autorskich praktyk przewodnikopisarskich wówczas, w drugiej połowie XIX w., wcale nie tak oczywistych. Uczył czytelników odpowiedzial-

⁵⁹ Szerzej na temat owych wskazówek pisali: D. Opaliński, dz. cyt., *passim*; K. Pisera, dz. cyt., *passim*.

ności nie tylko za siebie, ale przede wszystkim za drugiego człowieka. W swoich przewodnikach nie zapominał też, o czym już wspominałem, o szacunku dla miejscowych górali, ich gwary, dziedzictwa kulturowego. Upominał się wielokrotnie o personalnych przewodników. Przypominał, że bez poszanowania ich odpowiedzialniej i trudnej pracy nie byłaby możliwa w drugiej połowie XIX w. eksploracja Tatr zarówno przez wytrawnych taterników, jak i gości wakacyjnie i rekreacyjnie odwiedzających te piękne góry.

Bibliografia

- Biliński P., *Studium z dziejów Liceum i Gimnazjum św. Anny w Krakowie*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2009, R. 54, nr 1, s. 35–77.
- Chwaściński B., *Z dziejów taternictwa. O górach i ludziach*, Warszawa 1978.
- Długołęcka L., Pinkwart M., *Zakopane. Przewodnik historyczny*, Warszawa 1989.
- Eljasz W., *Ilustrowany przewodnik do Tatr i Pienin*, wyd. 3, Kraków 1886.
- Eljasz W., *Ilustrowany przewodnik do Tatr, Pienin i Szczawnic*, Poznań 1870.
- Eljasz W., *Ilustrowany przewodnik do Tatr, Pienin i Szczawnic*, wyd. 4, Kraków 1891.
- Eljasz W., *Ilustrowany przewodnik do Tatr, Pienin i Szczawnic*, wyd. 5, Kraków 1896.
- Eljasz W., *Ilustrowany przewodnik do Tatr, Pienin i Szczawnic*, wyd. 6, Kraków 1900.
- Eljasz W., *Nowy ilustrowany przewodnik do Tatr i Pienin*, wyd. 2, Kraków 1881.
- Eljasz-Radzikowski Walery [w:] Z. Radwańska-Paryska, W.H. Paryski, *Wielka encyklopedia tatrzańska*, Poronin 2004, s. 252–255.
- Fuchs F., *Die Central-Karpathen mit den nächsten Voralpen. Handbuch für Gebirgsreisende*, Pest 1863.
- Goszczyński S., *Dziennik podróży do Tatrów przez autora Sobótki*, Petersburg 1853.
- Homola I., *Od wsi do uzdrowiska. Zakopane w okresie autonomii galicyjskiej 1867–1914* [w:] *Zakopane. Cztery lata dziejów*, red. R. Dutkova, Kraków 1991, s. 170–222.
- [Janota E.], *Przewodnik w wycieczkach na Babią Górę, do Tatr i Pienin*, Kraków 1860.
- Kapłon J., *Budowa ścieżek i znakowanie szlaków turystycznych przez Towarzystwo Tatrzańskie i Polskie Towarzystwo Tatrzańskie w latach 1873–1950*, Kraków 2024.
- Kiełkowski J., *Zdobycie Tatr. Historia i kronika taternictwa. Lata 1904–1925*, t. 2, Katowice 2019.
- Kiełkowski J., *Zdobycie Tatr. Historia i kronika taternictwa. Prehistoria i początki taternictwa do roku 1903*, t. 1, Katowice 2018.
- Kowska R., *Oczarowany pięknnością Tatr*, „Tatry”, zima 2022/2023, nr 83, s. 87–93.
- [Kowalewski M.], *Zakopane i Tatry. Kalendarzyk tatrzański. Rocznik pierwszy. Krótki przewodnik po Zakopanem (stacji klimatycznej) i Tatrach. Z planem Zakopanego i szkicem mapy środkowego pasa północnej strony Tatr*, Kraków 1901.
- [Kowalewski M.], *Zakopane i Tatry. Kalendarzyk tatrzański. Rocznik drugi. Krótki przewodnik po Zakopanem, innych miejscowościach podtatrzańskich i Tatrach*, Kraków 1902.
- Koziński J., *Walery Eljasz Radzikowski. Malarz, fotograf, krajoznawca z XIX wieku*, „Alma Mater” 2016, nr 184–185, s. 75–78.
- Kraszewski J.I., *Listy do Adama i Joanny Miłaszewskich, rodziny Langie, Walerego Eljasza-Radzikowskiego*, opracował W. Danek, Wrocław 1966.
- Krupa M., *Kroniki zakopiańskie*, Wołowiec 2015.

- Kuty R., *Przewodniki tatrzańskie Walerego Eljasza Radzikowskiego w oczach dziennikarzy epoki oraz współczesnych humanistów*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 2019–2020, R. LXIX–LXX, s. 121–144.
- Mazik P., Szpilka K., *Krupówki*, Wołowiec 2018.
- Matuszewski J., *Jak profesor Oswald Balzer pomógł niechący Węgrom zalegalizować zabór Doliny Białej Wody*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Iuridica” 2023, nr 102, s. 91–99.
- Matuszewski J., *Sąd polubowny w Grażu kształtowanie się organizacyjnej koncepcji rozstrzygnięcia sporu granicznego i podteksty tego procesu*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2021, t. 73, z. 1, s. 233–258.
- Nowak Z., *Władysław Zamoyski a spór o Morskie Oko w latach 1890–1909*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1986, z. 21, s. 43–136.
- Olkuśnik M., *Materia w służbie idei. Geneza i główne płaszczyzny sporu o kierunki rozwoju cywilizacyjnego Zakopanego na przełomie XIX i XX wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2000, R. 48, nr 3–4, s. 133–152.
- Olszewicz W., *Walery Eliaz (1840–1905). (W sześćdziesięciolecie zgonu)*, „Wierchy” 1965, R. XXXIV, s. 159–169.
- Opaliński D., *Przewodniki turystyczne na ziemiach polskich w okresie zaborów. Studium historyczno-źródłoznawcze*, Krosno 2012.
- Pietruszewski K., *Ilustrowany przewodnik do Tatr i Pienin, czyli jak nasz Eljasz po Tatrach wodził*, „Pamiętnik Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego” 2004, t. 13, s. 63–67.
- Pinkwart M., *Zakopiańskim szlakiem Walerego i Stanisława Eljaszów*, Warszawa–Kraków 1988.
- Pisera K., *Jak dawniej po Tatrach chadzano*, Zakopane 2013.
- Pol W., *Obrazy z życia i z podróży*, Lipsk 1846.
- Pol W., *Północne stoki Karpat*, Kraków 1851.
- Ptak J., *Pierwsze przewodniki Walerego Eljasza*, <https://www.jacekptak.com.pl/pdf/Pierwsze%20przewodnik%20Walerego%20Eljasza.pdf>
- Radwańska-Paryska Z., Paryski W.H., *Wielka encyklopedia tatrzańska*, Poronin 1995, s. 143–145, 1212–1213.
- Reychman J., *Eliaz Walery (1840–1905) [w:] Polski słownik biograficzny*, t. 6, Kraków 1948, s. 231–232.
- Reychman J., *Przewodniki do Tatr, Pienin i Szczawnic Walerego Eljasza*, „Ziemia. Ilustrowany miesięcznik krajoznawczy” 1947, R. XXXVIII, t. 26, nr 6–8, s. 151–158; nr 9–10, s. 193–199.
- Reymhol C. [C. Lohmeyer], *Vierzehn Tage in den Central-Karpathen, ein Wegweiser nach einigen der interessantesten Partien des Tatra-Gebirges und Liptauer Alpen nebst Karte*, Neisse 1842.
- Roszkowski J.M., *Walka o Morskie Oko w latach 1811–1909*, Kórnik 2018.
- Słoka E., „Codzienne, powszednie oblicze” romantycznego podróżowania, „Litteraria” 1995, t. 26, s. 7–25.
- Słownik pracowników książki polskiej*, red. I. Treichel, Warszawa–Łódź 1972.
- Steczowska M., *Obrazki z podróży do Tatrów i Pienin*, Kraków 1858.
- Sutor A.W., *Krótki przewodnik do Zakopanego i po Tatrach*, Kraków 1878.
- Szpakowski A., *Walery Eliaz Radzikowski*, Kraków 1960.
- Świerż L., *Krótki przewodnik do Tatr*, Kraków 1896; wyd. 2, Kraków 1903.
- Wójcik W.A., *Działalność wydawnicza Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. (Prolegomena) [w:] Z dziejów Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego (1873–1950)*, red. W.A. Wójcik, A. Kurek, Kraków 2016.
- Wójcik W.A., *Najdawniejsze przewodniki tatrzańskie [w:] Najstarsze polskie przewodniki górskie. XI Sympozjum KTG*, Kraków, 2 grudnia 1990 roku, red. M. Staffa, Kraków 1990, s. 61–70.

- Wójcik W.A., *Tatrzańskie przewodniki Walerego Eljasza*, „Tatry”, zima 2022/2023, nr 83, s. 106–109.
- Zborowski J., *Uwagi o przewodnikach tatrzańskich Walerego Eljasza*, „Rocznik Podhalański” 1992, t. V, s. 81–83.
- Ziarkowski D., *Przewodniki a rozwój nowoczesnej turystyki w XIX wieku*, „Turystyka Kulturowa” 2018, nr 7, s. 23–42.
- Ziarkowski D., *Przewodniki turystyczne i ich znaczenie dla popularyzacji ustaleń polskiej historiografii artystycznej do końca XIX wieku*, Kraków 2021.
- Zięba-Jasiński J., *Wielki budowniczy Tatr*, „Tatry”, zima 2022/2023, nr 83, s. 94–97.

Tekst przyjęty do druku: marzec 2025

Tekst opublikowany: grudzień 2025

“With a Magic Rod into the World of Dreams”: Walery Eljasz’s Guides and Their Significance in the Development of Tatra Tourism

Abstract

The article is devoted to Walery Eljasz’s Tatra guides, which, starting in 1870, were reissued at several-year intervals over the next thirty years. These works were extremely important in shaping Polish awareness of the Tatra Mountains during the period of the partitions. The author was a versatile talent, interested in painting, graphic arts, photography, writing, and tourism. He successfully combined his last two passions (and also graphic arts) in his guides. The article attempts to evaluate the contents of successive editions of the guides and to determine their significance for the development of broadly understood mass tourism in the Tatra region in the second half of the 19th century.

Keywords: Walery Eljasz, Tatra guides, 19th-century Tatra tourism, Polish guidebooks, historical geography